

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Kultury
Fizycznej,
Sportu
i Turystyki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW SPORTÓW
NIEOLIMPIJSKICH I INFRASTRUKTURY
SPORTOWEJ
(NR 7)
z dnia 15 października 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

– podkomisji stałej do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej (nr 7)

15 października 2024 r.

Podkomisja stała do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej, pod przewodnictwem poseł **Żanety Cwaliny-Śliwowskiej (Polska2050-TD)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat zasad finansowania sportów nieolimpijskich oraz stypendiów i nagród w sportach nieolimpijskich.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Nalazek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Janusz Samel** dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu wraz ze współpracownikami, **Maciej Benderski** prezes Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich, **Paweł Szabelewski** członek prezydium zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Tadeusz Łoboda** prezes zarządu Polskiego Związku Taekwon-Do, **Adrian Skubis** dyrektor ds. komunikacji w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego, **Marcin Ściegliński** członek zarządu Polskiego Związku Sportu Tanecznego wraz ze współpracownikami, **Radosław Gołata** wiceprezes zarządu Kujawsko-Pomorskiego Związku Tańca Sportowego, **Marek Zagórski** wiceprezes do spraw rozwoju Polskiego Związku Minigolfa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat zasad finansowania sportów nieolimpijskich oraz stypendiów i nagród w sportach nieolimpijskich.

Bardzo serdecznie pragnę przywitać pana Ireneusza Nalazka – podsekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, panią Annę Kuder – naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego MSiT, pana Rafała Brzostka – starszego specjalistę w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT, pana Pawła Szabelewskiego – członka prezydium zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego, pana Macieja Benderskiego – prezesa Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich, pana Tadeusza Łobodę – prezesa Polskiego Związku Taekwon-Do, pana Adriana Skubisa – dyrektora ds. komunikacji w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego, pana Szymona Kulisia, Marcina Ścieglińskiego i Rafała Karbowiaka z Polskiego Związku Sportu Tanecznego, pan Rafał Karbowiak też z Mazowieckiego Związku Tańca Sportowego, pana Radosława Gołatę – z Kujawsko-Pomorskiego Związku Tańca Sportowego, pana Marka Zagórskiego – z Polskiego Związku Minigolfa. Witam także pana Tadeusza Tomaszewskiego – przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki polskiego Sejmu.

Proszę państwa, dzisiejszy porządek zawiera właśnie tę informację.

Najpierw o zabranie głosu poproszę przedstawiciela ministerstwa – pana podsekretarza stanu, Ireneusza Nalazka.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Nalazek:

Dzień dobry państwu.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zaproszeni goście, mamy dzisiaj w porządku dziennym rozpatrzenie informacji na temat zasad finansowania sportów nieolimpijskich, stypendiów i nagród w tymże dziale. Chciałbym tylko powiedzieć, że w skrócie powiem o materiale, który wysłaliśmy dla państwa i prosimy o zadawanie pytań. Postaram się na wszystkie odpowiedzieć.

Minister sportu i turystyki realizuje program wspierania sportów nieolimpijskich poprzez dofinansowanie przygotowania i udziału zawodników we współzawodnictwie międzynarodowym, który jest finansowany z budżetu państwa. Jest to projekt skierowany generalnie do polskich związków sportowych, w sportach nieolimpijskich, ale także w sportach olimpijskich z przeznaczeniem na rozwój konkurencji nieobjętych programem igrzysk. Ze względu na rozgrywanie ważnych imprez sportowych, takich jak The World Games czy III Igrzyska Europejskie, w poszczególnych latach katalog realizatorów zadania jest rozszerzany o stowarzyszenia o zasięgu ogólnopolskim i inne organizacje pozarządowe, będące przedstawicielami Polski w międzynarodowych federacjach, w sportach i w konkurencjach objętych programem wyżej wymienionych imprez.

Chciałbym powiedzieć, że w ostatnich latach środki finansowe przeznaczone przez ministra sportu i turystyki na rozwój wyczynowego sportu olimpijskiego systematycznie wzrastają. W 2024 r. na realizację tego zadania przeznaczono 36 mln zł. W porównaniu do 2019 r., w którym wydatkowano nieco powyżej 19 mln zł, to jest wzrost o 89%. W 2024 r. w ramach programu wspierania sportów nieolimpijskich dotacje otrzymało 47 podmiotów, co zapewniło szkolenie 3764 członkom kadry narodowej.

Ze środków budżetu państwa finansowane są także stypendia sportowe i nagrody dla zawodników w sportach i konkurencjach nieolimpijskich oraz nagrody dla trenerów kadry narodowej. Zgodnie z ustawą o sporcie przysługują one za zdobycie medali w mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy w kategorii seniora.

Szczegółowe informacje macie państwo w obszernym materiale przygotowanym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Dziękuję za uwagę i czekam na pytania.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Mam pytanie, czy te materiały już dotarły, bo jeszcze dziś, jak sprawdzałam, ich nie było. O godzinie 14:20. A mamy je wydrukowane? Troszeczkę ciężko będzie obradować, kiedy nie widzimy tych materiałów. Poprosimy o chwileczkę przerwy technicznej i zaraz przejdziemy do dyskusji.

Prezes zarządu Polskiego Związku Taekwon-Do Tadeusz Łoboda:

Pani przewodnicząca, czy można coś powiedzieć *ad vocem*, bez tych dokumentów?

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Proszę bardzo, jeżeli państwo już chcą rozpocząć dyskusję, to proszę, udzielam panu głosu.

Prezes zarządu PZTKD Tadeusz Łoboda:

Tadeusz Łoboda, Polski Związek Taekwon-Do. Przez wiele lat polski związek sportowy. Od dwóch lat jesteśmy związkiem stowarzyszeń, ponieważ utraciliśmy status polskiego związku sportowego. Zgadzam się z panem podsekretarzem stanu, że jest taka pula z pozycji budżetu 926, która przewiduje 36 mln zł dla sportów nieolimpijskich, ale – tak jak słusznie zauważył pan podsekretarz – ta kwota jest przeznaczona tylko dla polskich związków sportowych. Tak więc związki sportowe, które były związkami, a już nie są, a dalej są i czują się, i są związkami sportowymi, ponieważ trudno po 50 latach nagle nie być PZS i nie organizować zawodów, nie powoływać kadry itd., więc te pieniądze dla takich związków, jak: Polski Związek Taekwon-Do, Polski Związek Karate, Polski Związek Karate Tradycyjnego, Polski Związek Kultury Fitness i Trójboju Siłowego, Polski Związek Ju-Jitsu, Polski Związek Kendo, Polski Związek Minigolfa i wielu innych, są po prostu nieosiągalne. Nie możemy z tego skorzystać w żaden sposób, ponieważ nie spełniamy podstawowego warunku – nie jesteśmy polskim związkiem sportowym. Te środki rzeczywiście są przeznaczone dla dyscyplin, które startują w igrzyskach olimpijskich, w konkurencjach nieolimpijskich lub są przeznaczone dla PZS rozpoznanych przez komitet olimpijski. To tylko częściowo załatwia sprawę, ponieważ my w żaden sposób nie

możemy z tych środków skorzystać, podobnie jak nie możemy skorzystać ze stypendiów ani z nagród, z których korzystaliśmy w przeszłości. Wydaje się, że dobrze byłoby rozważyć jakieś systemowe rozwiązanie.

Jeżeli mówimy o sporcie powszechnym, gdzie możemy ubiegać się o środki w ramach konkursu, to chcę powiedzieć, że od pięciu lat, mimo że składamy dość merytoryczne wnioski, to albo jesteśmy za profesjonalni, albo został wniosek odrzucony, bo mamy licencje na przykład, albo zabrakło nam dwóch punktów. Po prostu tak jest. Proszę sprawdzić uzasadnienia. Przez pięć lat nie dostaliśmy żadnych środków ze sportu powszechnego. Czasami się udaje. Niektóre związki, na przykład karate tradycyjne, w tym roku dostały bardzo dobrą dotację i chwała ministerstwu za to, że mogli po prostu dalej się rozwijać.

Jeszcze raz apeluję o jakieś systemowe rozwiązanie. Tu widzę dwa rozwiązania. Na przykład, żeby tym funduszem, nie wiem, czy to jest możliwe, 926, na sporty nieolimpijskie, tymi 360 mln zł, zarządzał na przykład Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich w jakiejś części. Drugie sugerowane rozwiązanie, żeby na przykład – ponieważ ze środka specjalnego totalizatora jest dość duża kwota i ona jest podzielona w ten sposób: 75% na inwestycje, 20% na sport młodzieżowy i 5% na sport osób niepełnosprawnych – pomniejszyć to o 3% na inwestycje i te 3% przekazać PKSN do dyspozycji, wpisując w rozporządzenie, bo nawet niekoniecznie w ustawie, taki zapis.

Kultura fizyczna ma cztery główne gałęzie: sporty olimpijskie, sporty nieolimpijskie, sport osób niepełnosprawnych i rekreacja. To jest cała kultura fizyczna. Generalnie problem polega na tym, że tak duże związki jak Polski Związek Taekwon-Do, który jest w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych w Polsce sportów, z 17 tysiącami ćwiczących, nie może skorzystać z tych środków. Mało tego, my nawet nie możemy wejść do systemu współzawodnictwa sportowego, ponieważ współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży także jest uzależnione od tego, czy się jest PZS, czy nie, mimo że w jednym z paragrafów napisano, że dyscypliny nieolimpijskie mogą być, jeżeli mają 14 województw albo 75 klubów. Niestety tylko PZS może zgłosić się do tego współzawodnictwa, więc nawet na poziomie dzieci jest ta selekcja na lepszych i gorszych. Za tym idą kolejne kroki związane z samorządami, bo samorzady się wycofują, jeżeli nie jest się polskim związkiem.

Mamy teraz puchar świata – to już ostatnia taka konkluzja – w Argentynie. Koszt wyjazdu jednego zawodnika to jest około 14 tys. zł. Jedzie na ten puchar świata dwudziestoosobowa reprezentacja, ale najbogatszych zawodników w taekwondo, to znaczy takich, których było stać i którzy zorganizowali sobie te 14 tys. zł na wyjazd. To nie jest nasza rzeczywista kadra, mimo że przez 29 lat Polska była najlepszą drużyną Europy. Czterokrotnie byliśmy mistrzami świata, byliśmy i jesteśmy klasyfikowani w pierwszej piątce najlepszych reprezentacji na świecie. Generalnie, reasumując, chodzi o to, żeby jakoś systemowo rozwiązać sprawę.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Kontynuując ten temat, mam pytanie. Czy w ministerstwie trwają prace zapowiadane na Komisji, bodajże 3 czy 4 miesiące temu, przez pana ministra Rasia, nad takim modelem powołania związków sportowych kategorii B, czyli tych, które już w miarę spełniają kryteria PZS, ale jeszcze im brakuje do dopełnienia tych wszystkich warunków jakichś drobiazgów – żeby one też mogły w jakiś sposób już częściowo korzystać z tego finansowania? To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest o inne programy, te, które nie przewidują finansowania nieolimpijskich związków sportowych, na przykład program finansujący ligi. Czy tam związki sportowe, które nie są polskimi związkami sportowymi, a związkami stowarzyszeń, mogą ubiegać się o środki na organizację lig sportowych?

Podsekretarz stanu w MSiT Ireneusz Nalazek:

Odnosnie do tego pierwszego pytania, trochę pani przewodnicząca mnie uprzedziła, bo chciałem właśnie powiedzieć, że problem, o którym pan prezes powiedział, jest doskonale znany w MSiT i prowadzone są prace, ale – jak sami państwo wiecie – obecnie reguluje to ustawa o sporcie i na dziś tylko polskie związki sportowe uznane przez federację międzynarodową mogą otrzymywać takie dofinansowanie.

Jeżeli chodzi o drugi temat, to nie ukrywam, że nie znam odpowiedzi. Poproszę panią naczelnik o udzielenie wyjaśnień. To dotyczy lig, dobrze pamiętam?

Naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w Departamencie Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki Anna Kuder:

Szanowna pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Tak, finansowania po prostu lig sportowych.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Ministerstwo Sportu i Turystyki nie finansuje lig sportowych, rozgrywek o mistrzostwo Polski i Puchar Polski. Ligi nie są finansowane. Natomiast mamy w ramach sportu powszechnego finansowanie lig amatorskich i tutaj może poproszę pana naczelnika Brzychcego, który jest z Departamentu Sportu dla Wszystkich, o odpowiedź. Będzie więcej na ten temat wiedział. Natomiast lig organizowanych przez polskie związki sportowe nie finansujemy w żaden sposób.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Tak, dokładnie chodziło mi o ten program, o którym pani mówi, czyli właśnie finansowanie lig. To jest też jakaś, wiadomo, że furtka, którą te związki nieolimpijskie mogłyby wykorzystać...

Podsekretarz stanu w MSiT Ireneusz Nalazek:

My finansujemy tylko ligi amatorskie.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

W przypadku na przykład sportu dzieci i młodzieży to jest też jakaś furtka.

Naczelnik wydziału w Departamencie Sportu dla Wszystkich Ministerstwa Sportu i Turystyki Marcin Brzychcy:

Tak, jest taka możliwość. Jeszcze tylko jedno, jeśli pan minister pozwoli. Szanowni państwo, chciałbym się odnieść do tego, o czym pan wspomniał w kontekście przyznania dofinansowania. Rzeczywiście na poziomie sportu powszechnego my nie różnicujemy federacji sportowych na olimpijskie i nieolimpijskie. Tutaj każdy ma takie same szanse. Nie ma żadnych benefitów dla tych, którzy są sportami olimpijskimi.

Odnosząc się już bezpośrednio do tego, o czym pan wspomniał, że z niewiadomych przyczyn państwa wnioski nie uzyskiwały w poprzednich latach dofinansowania, to zapewniam państwa, że na każdym etapie procedowania jest możliwość uzyskania informacji, z jakich powodów te wnioski nie uzyskały tej promesy dofinansowania. Jeśli takie sytuacje miały miejsce, to nie odbywało się to na zasadzie takiej, że komuś się tak wydawało, tylko po prostu to musiało mieć jakieś podłoże i podejrzewam, że podłoże od strony formalnej tych ofert. Z tego powodu zazwyczaj te wnioski były odrzucane i to nie dotyczyło tylko Polskiego Związku Taekwon-Do, tylko wiele związków nie spełniało wymogów formalnych. Bywały również dodatkowe nabory. Możliwość ubiegania się o dofinansowanie była otwarta, więc osobiście nie doszukiwałbym się tutaj jakiegóż złej woli, jeśli chodzi o związek taekwondo. To wszystko.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Jeszcze może w ten sposób zapytam, ponieważ cały czas teraz debatujemy zarówno podczas obrad Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, jak i Komisji Edukacji i Nauki o tych problemach, które trapią nasze dzieci, młodzież, nie tylko związanych z niesprawnością, otyłością, ale także tymi problemami natury psychologicznej. Wiemy, że w tych klubach działających w ramach związków sportów nieolimpijskich i tych działających jako polskie związki i tych, które działają w ramach stowarzyszeń, są dziesiątki tysięcy młodych ludzi, dla których te sporty są bardzo atrakcyjne.

Próg wejścia w dziedziny olimpijskich do tego, aby osiągać już jakieś wyniki, zakwalifikować się do ligi, być w reprezentacji województwa, tak jak ma to miejsce w piłce nożnej, jest bardzo wysoki. Sporty nieolimpijskie rzeczywiście przy mniejszej złożoności swoich

struktur oferują tym dzieciom coś, co troszeczkę wyłącza je z systemu, ale jednocześnie mobilizuje poprzez właśnie mniejsze progi dostępu, jeżeli chodzi o kwalifikacje na przykład na mistrzostwa okręgu czy mistrzostwa Polski.

Konkludując, moje pytanie jest takie, czy ministerstwo chce w pewien sposób ten potencjał zagospodarować. Troszeczkę się skupiamy na tym, żeby wymyślić coś, co będzie dobre dla dzieci i młodzieży w aspekcie tych problemów, które teraz występują, natomiast cały czas pomijamy właśnie tę całą dziedzinę sportów nieolimpijskich, które są dla dzieci i młodzieży bardzo atrakcyjne. Czy ministerstwo jednak widzi potencjał i spogląda w tym kierunku, aby w jakiś sposób usystematyzować sytuację, zwłaszcza tych związków, które są związkami stowarzyszeń, i wzmocnić działania, zamiast po prostu wymyślać świat od nowa?

Podsekretarz stanu w MSiT Ireneusz Nalazek:

Problem, o którym powiedziała pani przewodnicząca, jest znany w ministerstwie. Zdajemy sobie sprawę, że niektóre kluby, które wychowują dzieci i młodzież, o których pani wspomniała, mogą czuć się pokrzywdzone. Niemniej jednak, podkreślam jeszcze raz, nas dziś ogranicza ustawa o sporcie. Pracujemy nad tymi rozwiązaniami. W ministerstwie jest specjalna grupa, która pochyliła się nad tym problemem, bo widzimy potrzebę jego rozwiązania, i o skutkach poinformujemy. To nie jest łatwy temat, bo trzeba skierować projekty ustaw do Sejmu, bo widzimy tylko tę drogę rozwiązania, lub przeprowadzić jakieś programy, ale jeszcze proszę panią o pomoc w tym zakresie.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mamy tutaj dwa obszary. Pierwszy to jest obszar sportu powszechnego. Rozumiem, że pani przewodniczącej chodzi o tę właśnie szeroką dostępność różnych sportów, w tym sportów nieolimpijskich, w których nie funkcjonują polskie związki sportowe. Tak jak pan naczelnik powiedział, tu sprawa jest oczywista, ponieważ dostęp do wszystkich programów sportu powszechnego, upowszechniających, jest otwarty dla wszystkich sportów, niezależnie od tego, czy działają w nich PZS, czy nie.

Natomiast jeżeli chodzi o sport wyczynowy, to trzeba pamiętać, że obowiązująca nadal ustawa o sporcie daje szczególne uprawnienia PZS, czyli tym organizacjom, które są zrzeszone w międzynarodowych federacjach, które są uznawane przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Te podmioty mają wyłączne prawo do organizowania mistrzostw Polski i Pucharu Polski, czyli pewnej organizacji zawodów. Jeżeli mam działający PZS w jakimś sporcie i on organizuje mistrzostwa Polski, to są to jedyne mistrzostwa Polski w tym sporcie. Natomiast wyobraźmy sobie teraz sytuację, że mamy sport X, w którym nie ma PZS, czyli nie ma tego monopolu. W związku z tym takie mistrzostwa Polski mogą zorganizować ja, może zorganizować pan naczelnik, może zorganizować pan minister, czyli mogą być rozegrane trzy zawody, które się będą nazywały mistrzostwami Polski w sporcie X. Które to mistrzostwa Polski w sporcie X są te właściwe, bo są trzy różne?

Po to ustawodawca ustanowił ten monopol PZS, zapisując pewne określone kryteria pozwalające na to, żeby stać się tym PZS za zgodą ministra po zarejestrowaniu w Krajowym Rejestrze Sądowym, żeby właśnie uniknąć takiego dysonansu, że jest kilka imprez, które nazywają się mistrzostwami Polski w jakimś sporcie, i nie wiadomo, które są właściwe.

Jest też druga okoliczność, wyłączne prawo, bardzo istotne, które posiada PZS w rozumieniu ustawy o sporcie, to jest powołanie kadry narodowej i przygotowanie jej do imprez mistrzowskich, czyli mistrzostw świata, mistrzostw Europy, igrzysk olimpijskich itd. Jest bardzo wyraźnie powiedziane... Oczywiście rozumiem, że są organizowane w różnych sportach mistrzostwa Europy czy mistrzostwa świata, natomiast te, które są w tym międzynarodowym systemie współzawodnictwa uznanym przez MKOl, który jest organizacją parasolową dla całego ruchu sportowego na świecie, dają szczególne prawa zawodnikom w postaci stypendiów i nagród.

Mamy też pewność, że jeżeli PZS jest tej organizacji międzynarodowej, uznanej przez MKOl, to wiemy, że taka impreza pod nazwą mistrzostw świata będzie jedna w danym sporcie i jedne mistrzostwa Europy. Natomiast w tych sportach, gdzie nie ma tego monopolu międzynarodowej federacji uznawanej przez MKOl, bardzo często jest kilka różnych imprez, właśnie nazywanych mistrzostwami świata czy mistrzostwami Europy.

Tu dość mocno stoimy na tym stanowisku, że mimo wszystko PZS powinny ten monopol zachować, co oczywiście nie wyklucza przywilejów dla zawodników. Przypominam też, że ustawa daje PZS wyłączne prawo do reprezentowania naszego polskiego sportu w tych międzynarodowych organizacjach, czyli jest takim łącznikiem pomiędzy Polską a sportem międzynarodowym.

Wydaje mi się, że na dziś to rozwiązanie dość jasno pokazuje to wpisywanie się w te formalne ramy sportu międzynarodowego naszych polskich zawodników. Jeszcze raz podkreślam, mamy ogromny szacunek dla wszystkich sportów, jesteśmy w końcu Ministerstwem Sportu i Turystyki, większość z nas sport uprawiała i sport jest naprawdę blisko naszego serca. Natomiast chcemy też zachować pewną więź z tym, co się dzieje na świecie, i tak jak mamy MKOl, który tworzą narodowe komitety olimpijskie, są międzynarodowe federacje uznawane przez MKOl, których członkami są właśnie PZS, zachowujemy tu pewną ciągłość i wpisujemy się w te ramy sportu światowego. Natomiast jeżeli chodzi o sport powszechny, tutaj MSiT nie stawia żadnych ograniczeń, każdy sport może uzyskać dotację, może uzyskać wsparcie i może się na tym poziomie powszechnym rozwijać.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo za taką wyczerpującą odpowiedź.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę, pan prezes Benderski.

Prezes Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich Maciej Benderski:

Pozwolę sobie pierwszy zabrać głos. Otóż, jako Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich, chciałbym podkreślić wagę tego problemu, o którym mówimy. Nasza polska konstytucja w art. 2 mówi, że: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Jedną z pochodnych tej zasady sprawiedliwości społecznej jest zasada równego traktowania podmiotów, które znajdują się w równym, w tym samym położeniu czy w podobnym położeniu. W tej chwili mamy ustawę o sporcie, która rozróżnia sporty olimpijskie czy polskie związki sportowe, czy sporty, które są uprawiane w ramach tych sportów w rodzinie olimpijskiej, i sporty, które do rodziny olimpijskiej nie należą i być może nigdy nie będą należeć.

Natomiast na takim etapie organicznym, w momencie pracy w klubie czy w związkach sportowych, mamy osoby, młodych zawodników, którzy, uprawiając sporty nieolimpijskie, są gorzej traktowani niż młodzi sportowcy, którzy trenują sporty olimpijskie. Z systemowego punktu widzenia sytuacja się nie różni pod tym względem, że są młodymi ludźmi, którzy uprawiają sport, generalnie. Ministerstwo Sportu i Turystyki mówi o rozwiązaniu systemowym. Rozumiem, że to jest jeden punkt widzenia, z którym jak najbardziej się zgadzam, natomiast drugi punkt widzenia, z którym bardzo często się spotykam w gronie sportów nieolimpijskich, jest taki, że ustawa o sporcie wprowadza kryterium dyskryminacyjne tych mniej popularnych sportów, w cudzysłowie „mniej popularnych”, bo mówię o sportach, które nie należą do rodziny olimpijskiej.

Chciałbym podkreślić, że z naszego punktu widzenia ten problem jest bardzo ważki, i liczymy na MSiT, na rozwiązanie tego problemu, na inicjatywę ustawodawczą, ponieważ od 2010 r. mamy tę, a nie inną sytuację. W 2019 r. był jakiś pomysł na naprawienie tej sytuacji, który okazał się martwym przepisem. Mamy 14 lat po wprowadzeniu ustawy o sporcie i cały czas mamy tę, nie chcę mówić dyskryminację, bo to jest ciężkie słowo, natomiast mamy dużą grupę sportów, sportowców, którzy są pomijani w systemie sportu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan prezes Łoboda.

Prezes zarządu PZTKD Tadeusz Łoboda:

Chciałbym jeszcze powiedzieć o tym narzędziu. Rzeczywiście państwo z ministerstwa mają rację, że ustawa reguluje pewne rzeczy, ale w ustawie jest taki przepis, że minister może, zważając na zasięg dyscypliny, osiągnięcia i tradycje w Polsce, rozporządzeniem

wprowadzić listę dobrze rozwiniętych sportów i umożliwić powstanie polskiego związku sportowego. To jest jedno z narzędzi, które przewiduje ustawa.

Drugim narzędziem jest również taki przepis, że minister może wskazać, że polski związek działa w jednym sporcie, chyba że minister wyrazi zgodę i wtedy może działać w dwóch sportach. Więc można byłoby też w tym duchu wyrazić zgodę na działanie oprócz sportu olimpijskiego, sportu nieolimpijskiego. W tej chwili to się odbywa, tylko jest tak troszeczkę zakamuflowane, bo na przykład w wielu dyscyplinach sportowych, olimpijskich, jak zapasy – one mają też grappling, który jest nieolimpijską dyscypliną, i rozwija się jako konkurencja, czyli jako dyscyplina, a nie oddzielny sport. To jest drugie narzędzie, które jest od zaraz, właściwie wprowadzenie rozporządzenia to jest dwa tygodnie, tak naprawdę, mniej więcej.

Natomiast trzeba mieć narzędzia, zgadzam się z tym, że trzeba mieć narzędzia, i sprawdzić zasięg – od tego jest Instytut Sportu, który właśnie w tych swoich programach, punkcikach, które zbiera, ile klubów startuje, może bardzo łatwo ocenić, jak jest realny zasięg. Jest też Główny Urząd Statystyczny, który pokazuje, jaki jest zasięg poszczególnych dyscyplin sportowych. Jeśli mówimy o tych liczbach, to Polski Związek Karate zrzesza 650 klubów. To nie jest mała liczba.

Teraz chcę przedstawić takie podsumowanie. Według najnowszego Eurobarometru tylko 2% naszego społeczeństwa uprawia regularnie sport. Z 2% uprawiających sport, 60% to są sporty nieolimpijskie. 40% to są sporty olimpijskie. Najliczniej uprawianym sportem w Polsce jest piłka nożna, która zrzesza około 600 tys. ćwiczących. To jest najliczniejsza grupa sportowa w Polsce.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Właśnie idąc za tym pytaniem, było to pytanie o grupę B, bo był taki pomysł w ministerstwie, żeby stworzyć taką grupę B, którą też można by było w jakiś sposób wesprzeć środkami finansowymi, chociażby na początku, jakimikolwiek, żeby były te kadry narodowe i w jakiś sposób też finansowane wyjazdy na mistrzostwa, tę grupę związków, stowarzyszeń, które praktycznie są dobrze prosperującym sportem w Polsce, mają wiele klubów, wielu zawodników, struktury, a z jakichś przyczyn formalnych jeszcze nie mogą uzyskać statusu PZS.

Podsekretarz stanu w MSiT Ireneusz Nalazek:

Pani przewodnicząca, już mówiłem, że pracujemy nad tym problemem. W zeszłym tygodniu, wiedząc już o zaproszeniu na dzisiejszą podkomisję, spotkałem się z panem ministrem Rasiem, który takie zobowiązanie złożył. Nie chciałbym przed czasem informować państwa, na jakim jest to etapie, ale na pewno ten temat nie został pominięty i włożony do kosza.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Z racji tego, że mogę wyrazić swoje zdanie, to chciałabym poprosić, żeby też uwzględniono jakieś konsultacje społeczne przy tworzeniu tego rozwiązania.

Podsekretarz stanu w MSiT Ireneusz Nalazek:

Weźmiemy pod uwagę. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Proszę, pan przewodniczący Komisji.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, jutro będziemy rozpatrywać projekt budżetu państwa w części dotyczącej sportu i turystyki. W kontekście dzisiaj rozpatrywanego tematu mamy przewidziane 31 mln, czyli mniej środków finansowych na sporty, umownie rzecz biorąc, nieolimpijskie. To zła informacja.

Natomiast właśnie w kontekście naszej debaty myślę, że Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej w części dotyczącej sportu dzieci i młodzieży jest tym miejscem, w którym poprzez rozporządzenie minister sportu i turystyki może rozszerzyć podmioty, które mogą

aplikować do poszczególnych programów. Nie mówimy w ustawie o tym, że to na sport dzieci i młodzieży sportów olimpijskich czy nieolimpijskich, tylko mówimy o sporcie dzieci i młodzieży. W związku z powyższym jest taka możliwość, czego przykładem od kilku lat jest pojawiający się w ramach funduszu Fundusz Turystyki Społecznej czy nakłady na turystykę społeczną, które w przyszłym roku – cieszy mnie to – zwiększą się do kwoty 20 mln zł z 8 mln zł wykorzystanych w tym roku.

Biorąc pod uwagę wnioski z dzisiejszej podkomisji, ale także to, co pan minister powiedział, rozumiem gotowość do poszukiwania nowego rozwiązania, jeśli chodzi o polskie związki sportowe, a – umownie rzecz biorąc – organizatorzy innych dyscyplin, które dzisiaj nie tworzą PZS, będą w jakiejś formule również uczestniczyli w możliwości aplikowania o środki z budżetu państwa.

To jest prawda, że z konstytucyjnego punktu widzenia, o czym jeden z przedmówców mówił, sprawiedliwości społecznej itd., to dzielenie jest wątpliwe, jednak musimy pamiętać, że budżet państwa jest ograniczony. Państwo wybiera priorytety. Tym priorytetem zapewne są przygotowania olimpijskie, do igrzysk paraolimpijskich, światowych igrzysk głuchych, sportu osób z niepełnosprawnościami, te inwestycje sportowe, których tak *à propos* na przyszły rok wcale nie ma 75%, jak prezes mówił, tylko jest 53% wydawanych czy zaplanowanych środków na inwestycje sportowe. Tak było na początku, kiedy tworzyliśmy fundusz, takie założenie było, że będzie 75%, 20% i 5%. Niemniej jednak z czasem były zawsze potrzeby, które nie miały zabezpieczenia w budżecie państwa i były przesuwane do FRKF.

Po części też tak jest, nie będę tutaj uprzedzał jutrzejszej debaty, ale sport w przyszłym roku będzie w trudniejszej sytuacji. Po pierwsze dlatego, że jednorazowo były środki przewidziane w budżecie państwa, ponad 500 mln zł, których w tym roku nie ma. One między innymi zostały przeznaczone na „Aktywną szkołę” itd. Umownie rzecz biorąc, one na początku nazwane były za aktywność w czasie wyborów, dla klubów. Decyzją ministra zostały przeznaczone na te programy i w tym roku tych środków nie ma. To jest znaczący ubytek, jeśli chodzi o upowszechnianie kultury fizycznej. Widzę, że sam program „Aktywna szkoła” jest wpisany do realizacji, natomiast już to pierwsze zmniejszenie, jeśli chodzi o realizację zadań w zakresie sportów nieolimpijskich, jest w projekcie budżetu zaznaczone.

Kluczem, jeśli chodzi o atmosferę, o której mówił pan prezes, jeśli chodzi o władzę samorządową, jest bardziej zindywidualizowane podejście. Nie ma żadnych przeciwwskazań prawnych, aby stowarzyszenia, związki stowarzyszeń mogły otrzymywać wsparcie z budżetów gmin, powiatów i województw. Żadnego ograniczenia. To wynika z lokalnej polityki i podejścia poszczególnych samorządowców. Ustawodawca nie zabronił nikomu, nie podał priorytetów nawet, każdy samorząd określa własną strategię rozwoju sportu i widzi w tej strategii podmioty, dyscypliny itd., które chce w większym stopniu lub w mniejszym stopniu finansować.

Myślę, że ten kierunek dotyczący samodzielności samorządów został utrzymany m. in. przez nową ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która została przyjęta, a która przewiduje, że blisko 25 mld zł więcej będzie do dyspozycji samorządów w przyszłym roku. To jest zawsze też nadzieja dla nas, dla sportu. Podkreślam, nadzieja, bo o wszystko trzeba niestety zawalczyć. Trzeba zawalczyć o formułę przekazywania tych środków, na przykład umowy wieloletnie, koszty obsługi zadania. To wszystko jest zgodne z prawem i możliwe do stosowania pod warunkiem, że środowisko sobie to wywalczy. Wywalczy to sobie poprzez przyjęcie programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, który może przewidywać umowy wieloletnie, który może przewidywać koszty obsługi zadania. To również poprzez ewentualne zbudowanie i przyjęcie przez rady gmin i powiatów czy województwa strategii rozwoju sportu, stypendia, nagrody. To wszystko również jest zabezpieczone prawem, ustawą o sporcie – że jednostki samorządu terytorialnego mogą ustanawiać stypendia i nagrody itd. W części tych samorządów funkcjonują te instrumenty prawne i są, a w części nie funkcjonują, ale myślę, że tutaj nasza rola w znacznej mierze, środowiska sportowego, żeby oddziaływać na te rozwiązania prawne.

Inna rzecz, co prawda, ona nie dotyczy dzisiejszego spotkania, bo promocja Polski poprzez sport to głównie przez wymienione w ustawie dyscypliny sportu i sportowców,

ale tam mieliśmy 60 mln zł, a teraz będziemy mieć tylko 10 mln zł, i to jest też znaczący ubytek nie tylko dla klubów. Myślę, że w wyniku realizacji tegorocznego programu zostało jasno postawione, że to jest ekwiwalent za wysiłek klubu sportowego, związku sportowego czy określonego wydarzenia na rzecz promocji Polski na arenie międzynarodowej, a nie dotacja dla klubu po to, żeby żył czy uczestniczył we współzawodnictwie sportowym. To jest jeden z elementów wzmocnienia tego wizerunku.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo pan Paweł Szabelewski z PKOl.

Członek prezydium zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego, sekretarz generalny Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego Paweł Szabelewski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, drodzy zgromadzeni, mam trzy sprawy. Jedna sprawa dotyczy przekazywania środków. Reprezentuję Komisję Sportów Nieolimpijskich przy Polskim Komitecie Olimpijskim. Środki pozyskiwane od samorządów bardzo często opierają się na systemie sportu młodzieżowego. Być może pierwszym krokiem byłoby to, żeby otworzyć ten system sportu młodzieżowego, bo są dyscypliny sportów nieolimpijskich, które są bardzo szerokie, obejmują wszystkie województwa, i są dyscypliny sportów nieolimpijskich, w których zdobywane są medale, ale nie obejmują wszystkich województw i nie spełniają tych warunków. Być może, żeby w jakiś sposób wesprzeć te związki nieolimpijskie, warto byłoby poszerzyć tę ramę we współzawodnictwie.

Druga rzecz, ważne jest to, żeby podkreślić, żeby nie było cały czas mówione, że dyscypliny, związki sportów nieolimpijskich nie dostają środków z ministerstwa, nie mogą po nie występować, nie mogą ich pozyskiwać. Mówimy o trzech różnych podmiotach. Dobrze, że pani przewodnicząca zwróciła uwagę: mamy dyscypliny nieolimpijskie, mamy dyscypliny nieolimpijskie, ale będące związkami sportowymi, i mamy dyscypliny nieolimpijskie, które nie mają prawa związku sportowego. Dobrze by było nie generalizować, tylko dokładnie powiedzieć, że chodzi nam o dyscypliny, o związki, które nie są zrzeszone w MKOl, nie tworzą tej całej drabinki.

Ostatnia rzecz, my również jako związek nieolimpijski, teraz mówię jako przedstawiciel Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, składaliśmy nieraz wniosek do departamentu sportu wszystkich dzieci, sportu powszechnego na upowszechnianie. Również odrzucane są nasze wnioski, ale za każdym razem wiemy, gdzie jest popełniony błąd, wiemy, że tych wniosków jest masa. Nasze wyjście było takie, że zaczęliśmy dzielić te aktywności, składaliśmy po kilka wniosków na różne rzeczy, bo niemożliwe jest, żebyśmy zawsze dostawali pieniądze, zawsze są jakieś odrzucone wnioski. Ciężko jest tak idealnie napisać te wnioski, ale to nie jest tak, że ministerstwo nie mówi, że tutaj odrzucony był akurat taekwondo albo odrzucony był akurat, nie wiem, wakeboard czy inne moje dyscypliny. Odrzucane były często, ale często tak samo udawało nam się pozyskiwać środki.

Dziękuję pięknie.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zadać pytanie, zabrać głos?

Jeżeli nie ma zgłoszeń z państwa strony, może jeszcze jakieś podsumowanie ze strony ministerstwa? Nie?

Dziękuję bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Chciałbym zapytać pana ministra, a bardziej panią dyrektora, jeśli chodzi o kwestię wysokości stypendiów w przyszłym roku w sportach nieolimpijskich.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Panie przewodniczący, sytuacja wygląda tak, że zgodnie z tą nowelizacją, która wyszła w życie, szykujemy rozporządzenia i – tak jak napisaliśmy w OSR – wysokość stypendiów

i nagród ma wzrosnąć o około 20%. Potem one będą systematycznie, automatycznie waloryzowane wraz ze zmianą minimalnego wynagrodzenia.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

W związku z wyczerpaniem dzisiejszego programu zamykam posiedzenie podkomisji.

Dziękuję bardzo.